

SEWERYN PAUCH

doktorant Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

ORCID: 0000-0003-1714-7351

## **PROBLEM NISZCZENIA ŚLADÓW DOŁKOWYCH NA OBSZARZE POLSKI, ZACHOWANYCH NA ELEWACJACH WYBRANYCH ŚWIĄTYŃ GOTYCKICH**

**STRESZCZENIE:** Prezentowany tekst porusza kwestię zmniejszania się liczby tzw. śladów dołkowych. Przytoczono w nim skrótowo genezę owych dołków, wskazując na najbardziej prawdopodobne źródła ich powstania. Opierając się na literaturze przedmiotu, przywołano opinie badaczy, którzy zauważyli i odnotowali poruszany w tytule artykułu problem. Na ich podstawie omówione zostały czynniki prowadzące do zanikania dołków. W konkluzji zwrócono uwagę na potrzebę ochrony rzeczonych artefaktów, mogących wskazywać na istnienie w przeszłości nieznaney nam praktyki.

**SŁOWA KLUCZOWE:** dołki pokutne, religijność potrydencka, ślady dołkowe.

---

### **THE PROBLEM OF DESTROYING PIT TRACES ON THE FACADES OF SELECTED GOTHIC CHURCHES IN POLAND**

**ABSTRACT:** The paper concerns the reasons for the diminishing number of the so called pit traces. The origins and most probable sources of these pits were referred to in short. Views of scholars who noticed and described this problem were cited on the basis of specialized literature. Factors leading to pit traces' disappearance were named. In the concluding remarks attention was paid to the need to protect such artifacts which may bear witness to some old practices which might still be unknown to us.

**KEYWORDS:** penance pits, post-Tridentine piety, pit traces.

*Translated by Dominik Jemielita*

---

Zagadnienie poruszane w niniejszym artykule dotyka kwestii, która nie była do tej pory szeroko podejmowana przez badaczy. Zamierzeniem autora jest skierowanie uwagi czytelników na problem niszczenia śladów dołkowych znajdujących się na murach gotyckich kościołów. Termin *ślady dołkowe* oznacza znaki występujące w dwojakich formach:

- a) okrągłych i regularnych zagłębień, które nazywane są przez badaczy jako ślady po świdrach ogniowych, dołki pokutne, jamki, czarki, kubki,
- b) podłużnych pręg, zwanych cięciami, brudami, cygarami<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> J. Dydyński, *Uwagi o wklęsłościach kulistych na murze kościelnym*, „Kurier Poznański”, 1885, nr 293, 295; J. Kilarski, *Przewodnik po Wielkopolsce*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1938, s. XLIII; T. Wróblewski, 1958 *Zagadkowe ślady na ścianach kościołów w Wielkopolsce*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, R. IV, 1958, z. 2, s. 195–196, 198, 205; K. Staszewski, *Tajemnica „wierconych dołków”*, „Ziemia”, 1966, s. 266; F. Jaśkowiak, *Okolice Poznania*, Poznań 1972, s. 134; W. Szafranski, *Zwyczaj, obrzędy i symbole religijne w dawnej Europie*, [w:] *Zwyczaj, obrzędy i symbole religijne*, Warszawa 1974, s. 372; J. Tyszkiewicz, *„Nowy ogień” na wiosnę*, [w:] *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S. K. Kuczyński, T. Lalik, Warszawa 1976, s. 593; A. Ruszkowski, *Tajemnice średniowiecznych murów*, „Gościńiec”, 1980, nr 9, s. 23; J. Olędzki, *Znaki istnienia*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. XXXIX, 1985, nr 1–2, s. 13–14; J. A. Drozdowski, *Kubki, pręgi...*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, maj 1986, z. 2, s. 2; P. Mordal, *Kubki i rysy na ścianach kościoła w Szamotulach*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1990, z. 11, s. 36–37; P. Pilich, *Jeszcze raz o „dołkach wierconych”*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1990, z. 11, s. 32–33; J. Hochleitner, *Kubki i pręgi na krzyżackich kościołach*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1993, z. 16, s. 24; A. Mietz, *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. IV, 1995, województwo wrocławskie, z. 2, ziemia dobrzyńska, suplement, s. 10; J. Fogel, *Frapująca zagadka średniowiecznych świątyń*, „Przegląd Wielkopolski”, 1996, nr 35–36, s. 15; A. Mietz, *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościołów w Grudziądzu i okolicy. Tożsamość–orędownictwo–zbawienie*, „Rocznik Grudziądzki”, R. XIII, 1998, s. 33, 46; J. Hochleitner, *Tajemnicze znaki na ceglach gotyckich kościołów na przykładzie katedry św. Mikołaja w Elblągu*, „Rocznik Elbląski”, R. XVIII, 2002, s. 95, 98; J. Lewandowska, *Zagadkowe ślady na murach kościołów w Brodnicy, Lemburgu, Lubawie i Nowym Mieście Lubawskim*, [w:] *Wiara z demone w tle. Studia nad materialnymi śladami przekazu informacji na ziemiach polskich do schyłku XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 58; K. Madela, *Tajemnicze znaki na ceglach kościoła św. Antoniego w Suszu*, „Skarbiec Suski. Historia, środowisko, kultura”, 2009, nr 1, s. 9; A. Mietz, *Apotropaiony antydemoniczne na świątyniach ziemi dobrzyńskiej*, „Rocznik Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie”, R. I, 2009, s. 95; H. Mróz, *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościoła w Górze koło Żnina*, [w:] *Studia z dziejów południowego pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*,

Występują one najczęściej na zewnętrznych ścianach kościołów, w przeważającej mierze gotyckich. Można je dostrzec również na krzyżach pokutnych, rzadziej zaś na budowach świeckich, skałach, kamieniach i głazach kultowych<sup>2</sup>.

Ślady te są najpewniej pozostałościami po jednej z dwóch opisanych poniżej czynności. Na obecnym etapie badań nad tą kwestią, nie da się jednoznacznie określić, czy praktyką tą było rytualne rozpalanie ognia podczas świąt religijnych<sup>3</sup>, takich jak np. w Wigilię Bożego Narodzenia, Nowy Rok, święto Zwiastowania, na Wielkanoc, dzień św. Jerzego, św. Jana Chrzciciela, Trzech Króli, czy podczas obrzędu oborywania wsi przed zarazą<sup>4</sup>. Druga powszechna hipoteza tłumacząca genezę śladów, wiąże ich pochodzenie z działaniem polegającym na wydlubowaniu mączki ceglanej, której używano do celów leczniczych – wierzono, iż jej dodanie do żywności pozwoli zachować zdrowie<sup>5</sup>.

---

red. P. Szczepankiewicz, Włocławek–Wierzbiniek 2010, s. 27; K. Kamińska, *Zagłębienia na ceglach z chojnickiej bazyliki*, „Baszta”, R. 11, 2011 s. 38; I. Sołtyk, *Graffiti czasów nowożytnych na murach Bazyliki pod wezwaniem Ściegicia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach. Studium analityczne*, Chojnice 2011, s. 10, 47; J. Lewandowska, *Zagadkowe ślady na murach wybranych kościołów w Polsce północno-wschodniej*, [w:] *Zjawiska magiczno-demoniczne na terenie dawnych ziem pruskich na tle porównawczym*, red. K. Grążawski, J. Gancewski, Olsztyn 2014, s. 177.

<sup>2</sup> J. A. Drozdowski, s. 4; P. Kowalski, *Samotność i wspólnota. Inskrypcje w przestrzeniach współczesnego życia*, Opole 1993, s. 127; Z. Komarnicki, *Wieża Kijów*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1993, nr 16, s. 30; J. Woźny, *Archeologia kamieni symbolicznych. Od skały macierzystej do dziedzictwa przodków*, Bydgoszcz 2014, s. 202–206; D. Wojtucki, S. Zobniów, *Kamienne krzyże na Śląsku, Górnych Łużycach i ziemi kłodzkiej*, Wrocław 2017, s. 524.

<sup>3</sup> R. Eberstadt, *Die Sogenannten Teufelskrallen an alten Bauwerken*, „Korrespondenzblatt des Gesamtvereins der deutschen Geschichts- und Altertumsvereine”, 1916, nr 11/12, s. 291; W. Szafranski, s. 372–373; J. Tyszkiewicz, s. 591; J. Fogel, s. 18; J. Lewandowska, *Zagadkowe ślady na murach wybranych kościołów...*, s. 184; K. Kajokowski, A. Kuczkowski, *Religia Pomorzan we wczesnym średniowieczu*, Pruszcz Gdański 2010, s. 142.

<sup>4</sup> Z. Libera, *Medycyna ludowa. Chłopski rozsądek czy gminna fantazja?*, Wrocław 1995, s. 196; P. Kowalski, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa–Wrocław 1998, s. 373; J. Hochleitner, *Tajemnicze znaki na ceglach*, s. 98.

<sup>5</sup> Ch. Rau, *Observations on Cup-shaped and other Lapidarian Sculpture in the Old World and in America*, „North American Ethnology”, 1881, z. 5, s. 88; M. Hellmich, *Nochmals die Teufelskrallen und Näpfchen an alten Bauwerken*, „Korrespondenzblatt des Gesamtvereins der Deutschen Geschichts- und Altertumsvereine”, 1918, nr 3/4, s. 71; K. Kohlstock, *Wetzzaichen an Kirchen. Grabsteinen, Kreuzen und*

Ślady dołkowe powstały między XVI a XVIII w., przy czym nie jest wykluczone, że tworzone ich niewielką część także w wieku XIX<sup>6</sup>.

Analiza literatury przedmiotu nasuwa wniosek, iż ślady w znacznej liczbie zostały już bezpowrotnie usunięte. Jako powód tego stanu rzeczy badacze wskazują kilka zjawisk i działań, a co za tym idzie owe przychyny bywają różnicowane i nie są jednoznacznie określone. Pierwszy polski badacz śladów – ks. Józef Dydyński – opierając się na wynikach uzyskanych przez Heinricha Hockenbecka, wspominał, że według niego podczas naprawiania dolnych części muru, cegły położone wyżej bywały przemieszczane poniżej<sup>7</sup>. Faktem powszechnie znanym jest, iż świątynie były przebudowywane, na co miały wpływ wydarzenia historyczne, często o charakterze militarnym, często wykorzystywano części starych budowli do wznoszenia nowych. Dowodem na tę ostatnią praktykę wskazującą jednocześnie, że dołki były niszczone, są informacje, które zanotował Ireneusz Płuska, pisząc o odkryciach na elewacji kościoła św. Mikołaja i św. Otylii w Urzędowie. Istniejąca dzisiaj, późnobarokowa świątynia została wzniesiona w latach 1755–1784 i cała jest pokryta tynkiem. Podczas wykonywania prac remontowo-osuszających w dolnych częściach kościoła, natrafiono na kilka bloków kamiennych zawierających inskrypcje oraz „koliste miseczkowate zagłębienia”. W tej partii muru znajduje się ok. 30 kamiennych ciosów użytych wtórnie z wcześniejszego XVII-wiecznego kościoła. Wymienione napisy i ślady znajdowały się nie na ceglach, lecz na kamiennych ciosach. Ślady dołkowe widać na fragmentach dwóch odkrytych płyt epitafijnych,

---

*Profanbauten in Thüringen*, „Zeitschrift des Vereins für thüringische Geschichte Altertumskunde”, 1933, nr 30, s. 269–277; F. Hoffmann, *Kreuze im Wald und am Wege*, Sagan 1937 za J. Hochleitner, *Tajemnicze znaki na ceglach*, s. 101 i J. A. Drozdowski, s. 4; P. Mordal, s. 36; K. Madela, s. 10; K. Kamińska, s. 41; J. Weertz, E. Weertz, Ch. J. Duffin, *Possible sources of therapeutic stone powder from North West Europe*, „Pharmaceutical Historian”, R. 44, 2014, nr 2, s. 27; K. Węglowska, *Nieckowate zagłębienia na elewacjach średniowiecznych obiektów sakralnych na obszarze ziemi chełmińskiej i lubawskiej* (praca doktorska w zbiorach UMK w Toruniu), Toruń 2016, s. 180–181.

<sup>6</sup> S. Pauch, *Ślady dołkowe na murach Kociolów gotyckich na terenie wybranych diecezji Polski północnej* (praca doktorska w zbiorach UKW w Bydgoszczy) Bydgoszcz 2018, s. 215.

<sup>7</sup> H. Hockenbeck, *Die Näpfchensteine an den Pfarrkirchen zu Klecko, Lekno, Rogasen und Wongrowitz*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, R. 1, 1885, s. 120; J. Dydyński, nr 295.

które pochodzą z wcześniejszego, XVII-wiecznego kościoła. Drewniany kościół istniał tam zapewne już w XV w., jednakże, jak wynika m.in. z dokonanych odkryć, już w 1622 r. istniał kościół murowany. Na jednej z płyt widnieje napis: SIMON PISARSKI ANO DNI 1618.



Ryc. 1. Ślady na epitafium odkrytym w Urzędowie



Ryc. 2. Epitafium Szymona Pisarskiego z widocznymi śladami dołkowmi

Wśród autorów, którzy podjęli w swoich badaniach problem zanikania śladów dołkowych, ważna jest opinia Tadeusza Wróblewskiego. Uznał on, iż niewiele śladów znajduje się w Poznaniu, Kaliszu i Środzie Wielkopolskiej, co mogło być wynikiem wykruszania się cegieł, a następnie zastępowania ich nowymi. W konsekwencję takiej praktyki było zmniejszanie się liczby śladów. Badacz uznał też, że wiele kościołów, na których prawdopodobnie występowały omawiane ślady, została otynkowana w XVIII i XIX w.<sup>8</sup> Proces tynkowania ścian rozpoczął się wcześniej, bo już w XVI w., kiedy to wznoszono budowle z cegły mniej twardej niż ta używana w XIV i XV w. Nowy materiał budowlany był zatem mniej wytrzymały, a powierzchnia lic cegieł była bardziej podatna na działania atmosferyczne. Dążąc do likwidacji powstałych w ten sposób zniszczeń, zaczęto pokrywać ściany tynkiem, która to moda szybko zyskała naśladowców<sup>9</sup>. Trudno obecnie ustalić, jaka liczba śladów dołkowych znajduje się pod tynkowanymi elewacjami kościołów gotyckich. Można jednak podjąć próby ustalenia pewnych ram, opierając się na analogiach doty-

<sup>8</sup> T. Wróblewski, s. 200.

<sup>9</sup> M. Żemigała, *Cegła w budownictwie wielkopolskim w średniowieczu*, Łódź 2008, s. 17.

czących znaków podobnych do dołków. Według Andrzeja Mietza, który badał liczne graffiti na terenie Polski północnej, m.in. na zewnętrznych elewacjach świątyn gotyckich, do naszych czasów przetrwało zaledwie 15–18 % stanu pierwotnego. Zazaczył on, że elewacje kościołów miejskich zachowały się zwykle w dużo gorszym stanie (szczególnie na terenie Prus Królewskich) niż świątyn wiejskich<sup>10</sup>. Zwrócił również uwagę na możliwość wietrzenia cegieł poprzez działanie czynników atmosferycznych, a także negatywne skutki pożarów<sup>11</sup>.

Podobną opinię w kontekście inskrypcji na murach kościołów wyraził Krzysztof Maciej Kowalski, który podkreślił fakt, iż obiekty takie jak np. wizerunki postaci i świętych nie były w przeszłości inwentaryzowane. Uznał, że historycy są świadomi tylko częściowego zachowania obiektów datowanych na XVII w., czego przyczyną były wydarzenia dziejowe w postaci wojen. W konsekwencji do czasów obecnych przetrwał tylko ułamek obrazów z XVII wieku<sup>12</sup>. Także Jacek Olędzki napisał, iż wiele takich świadectw zniknęło na skutek wymiany cegieł w zewnętrznych częściach murów wielu kościołów<sup>13</sup>. Zdaniem Pawła Mordala zachowanych ok. 260 śladów na kościele w Szamotułach, stanowi dziś zaledwie połowę stanu pierwotnego. Za przyczynę tego uznał liczne renowacje i wymianę cegieł<sup>14</sup>.

Janusz Hochleitner stwierdził, iż ustalenie szacunkowej liczby znaków jest trudne, gdyż budowle, na których one występowały, ulegały przekształceniom. Z tego względu wiele śladów zostało zatartych. Jako dodatkowy czynnik powodujący zanikanie omawianych dołków, uznał erozję cegieł, która zniekształciła wiele z nich, utrudniając inwentaryzację (ryc. 3). Do tego należy również dodać aspekt celowego zamurowywania zagłębień<sup>15</sup>. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku kościołów w Próchniku (zamurowanie śladów) i Lubawie (otynkowanie

---

<sup>10</sup> A. Mietz, *Nowożytnie graffiti i ślady oczyszczania ogniem w Polsce Środkowej i Północnej*, [w:] *Wiara z demonem w tle. Studia nad materialnymi śladami przekazu informacji na ziemiach polskich do schyłku XVIII wieku*, Toruń 2008, s. 82.

<sup>11</sup> T e n ż e, *Graffiti czasów nowożytnych*, s. 44, 46.

<sup>12</sup> K. M. K o w a ł s k i, *Polskie źródła ikonograficzne XVII wieku. Analiza metodologiczna*, Warszawa–Poznań 1988, s. 71.

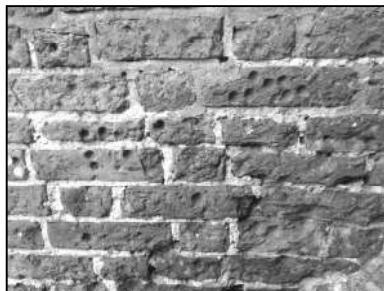
<sup>13</sup> J. O l ę d z k i, s. 13.

<sup>14</sup> P. M o r d a l, s. 36.

<sup>15</sup> J. H o c h l e i t n e r, *Kubki i pręgi*, s. 24.

ścian)<sup>16</sup>. Hochleitner kilka lat później ponownie zwrócił uwagę na fakt niszczenia śladów, pisząc w kontekście katedry elbląskiej: „Spostrzeżenia poniższe w obecnym czasie nabierają dodatkowego waloru źródłowego, gdyż prace konserwatorskie przeprowadzone na katedrze w ostatnich latach bezpowrotnie zmniejszyły ilość zachowanych obiektów”<sup>17</sup>. Uznał, iż ślady te występują przy portalu katedry, ale w stosunkowo krótkim czasie duża liczba cegieł została wymieniona<sup>18</sup>. Zwrócił uwagę na trudności w badaniu śladów wynikające z pogarszającego się na skutek postępującej erozji stanu zachowania tych artefaktów. Również z tego powodu trudno zidentyfikować ślady dołkowe. Badacz zastanawiał się, czy na elewacjach elbląskiej katedry celowo zamurowywano te otwory, „(...) co w wielu innych miejscach w Polsce potwierdzają liczne zamurowania o okrągłych kształtach. (...) Prawdopodobnie tak postępowali niektórzy zarządcy kościołi, widząc w tych zabiegach elementy dawnych wierzeń”<sup>19</sup>. Podobne wnioski w stosunku do wspomnianego kościoła pw. św. Mikołaja w Elblągu, wyciągnął Paweł Szczepański<sup>20</sup>.

Jadwiga Lewandowska zauważyła, iż inwentaryzowanie śladów jest szczególnie trudne nie tylko ze względu na niszczenie cegieł, wymianę starych na nowe, ale także przez praktykę tynkowania całych ścian. Może to „(...) dawać fałszywy obraz dawnych preferencji ich lokalizacji”<sup>21</sup>. Trzeba się zgodzić z tymi uwagami, szczególnie w odniesieniu do zastrzeżenia o inwentaryzowaniu śladów. Zdarza się niejednokrotnie, iż ślady dołkowe, mimo swego charakterystycznego kształtu, w niektórych przypadkach – gdy lico ściany uległo degradacji – są zniszczone. Taką



Ryc. 3. Przykład erozji cegieł na kościele św. Mikołaja w Gniewie

<sup>16</sup> Tamże, s. 25, 27.

<sup>17</sup> Tenże, *Tajemnicze znaki na cegłach*, s. 95.

<sup>18</sup> Tamże, s. 100.

<sup>19</sup> Tamże, s. 102.

<sup>20</sup> P. S z c z e p a ń s k i, *Kubki i pręgi na kościele św. Mikołaja w Elblągu*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1993, z. 16, s. 29.

<sup>21</sup> J. L e w a n d o w s k a, *Zagadkowe ślady na murach kościołów w Brodnicy*, s. 64–65; T a ż, *Zagadkowe ślady na murach wybranych kościołów*, s. 179.

ogólną uwagę odnośnie do śladów na terenie Niemiec wyraził Karl Walter Eitelmann, który uważał, że ślady w przeszłości były niszczone, zamurowywane i tynkowane<sup>22</sup>. Być może ślady te nie są w ogóle zauważane, a postrzega się je jako coś, co szpeci zabytek. Na takie nieświadome niszczenie wskazuje wzmianka Piotra Kowalskiego dotycząca kaplicy pokutnej w Levenhagen. Obecnie ze względu na prowadzone prace renowacyjne, zostało ich tylko kilka<sup>23</sup>. Podobne wnioski wyciągnęła również Katarzyna Kamińska wspominając, że ślady są uważane za element szpecący świątynną elewację. Dowodem na to są wyniki prac konserwatorskich prowadzonych w kilku kościołach, gdzie dołki uzupełniono jakimś materiałem lub je po prostu zeszlifowano. Wiele interesujących nas źródeł zostało przez to zniszczonych<sup>24</sup>.



Ryc. 4. Przykład wymiany cegieł na kościele Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach

Ilona Sołtyk pisząc o Chojnicach, zaznaczyła, że w XIX w. takich śladów było tam aż 888. Ona sama zaś odnotowała tylko 200 dołków i 18 cięć. Zmniejszając się liczbę śladów tłumaczy pożarami, które doprowadziły do kruszenia się cegieł, a także ich wietrzeniem. Wspomniała też o wymianie starych cegieł na nowe w 2006 r. (ryc. 4)<sup>25</sup>. Autorka ta zwróciła też uwagę na to, że liczba śladów na poszczególnych kościo-

łach bywa zróżnicowana. Według niej artefakty te były zamurowywane lub celowo niszczone przez zarządców kościelnych, którzy widzieli w praktyce żłobienia ich relikw pogaństwa<sup>26</sup>. Podobne wnioski wyciągnąć można na podstawie analizy literatury, w której podano stan i liczbę śladów dołkowych na niektórych obiektach. Skonfrontowanie tych liczb z liczbą śladów zachowanych obecnie na świątyniach, po-

<sup>22</sup> K. W. Eitelmann, *Das Geheimnis der Wetzrillen und Näpfchen*, [w:] *Rittersteine im Pfälzerwald*, 1998, s. 191.

<sup>23</sup> P. Kowalski, *Samotność i wspólnota. Inskrypcje w przestrzeniach współczesnego życia*, Opole 1993, s. 127–128.

<sup>24</sup> K. Kamińska, s. 41.

<sup>25</sup> I. Sołtyk, s. 43.

<sup>26</sup> Tamże, s. 51.



zwala zauważyć, że wyniki te często różnią się od siebie diametralnie. Bywa też tak, iż na niektórych kościołach, na których spodziewalibyśmy się nawet kilkudziesięciu śladów, nie ma ich w ogóle. Taka sytuacja dotyczy choćby bazyliki pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Pelplinie, na której obecnie nie ma żadnych śladów dołkowych, zaś niegdyś Mietz wskazał ich 76<sup>27</sup>.

Często zdarza się, że ślady w nieznanym nam okresie dziejowym były po prostu zalepiane. Taka sytuacja miała miejsce na kolegiacie w Tumie pod Łęczycą – ślady na granitach są tam zalepione zaprawą<sup>28</sup>. Okazuje się, iż podobne praktyki zdarzają się również współcześnie. Mietz zwrócił uwagę na złe zachowanie śladów przez szlifowanie lica murów<sup>29</sup>. W 2010 r. osoby reprezentujące trzy organizacje: Towarzystwo Przyjaciół Konina, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze oddział w Koninie i Lokalną Organizację Turystyczną „Marina” w Koninie, a także osoby niezrzeszone, napisały list otwarty w sprawie ochrony dziedzictwa kulturowego Konina do Generalnego Konserwatora Zabytków. Wśród licznych ich zdaniem zaniedbań władz wzbudzających ich zdziwienie i protest, wskazali m.in. zakres i sposób prowadzenia prac renowacyjnych przy gotyckim kościele pw. św. Bartłomieja. Podczas naprawiania i czyszczenia murów użyto szlifierek mechanicznych, niszcząc przy tym zewnętrzne powierzchnie cegieł z dawnymi inskrypcjami. Zalepiono też tzw. dołki pokutne na murach i przy portalu głównym<sup>30</sup>. Osobiście zauważyłem także skutki zeszlifowywania śladów dołkowych i graffiti przy okazji remontu kościoła w Łasinie, która doprowadziła też do likwidacji graffiti w postaci imion i nazwisk.

Katarzyna Węglowska twierdzi, iż proces niszczenia materiału ceglanego przyspieszyło działanie na niego soli i kwasów. Jej zdaniem twardy i czarny osad wewnątrz otworów nie chroni ich powierzchni przed zniszczeniem, a wręcz przeciwnie „(...) pośrednio powoduje znaczne uszkodzenia materiału, który pokrywa. Składa się ona głównie z odkładających się na elewacji zanieczyszczeń, czyli sadzy, a także

---

<sup>27</sup> A. Mietz, *Nowożytny graffiti*, s. 118.

<sup>28</sup> <http://meteor2017.bikestats.pl/1578128,Weekend-13ego-2-Z-Niedzieli-na-Leczyce.html> [dostęp: 10.02.2019].

<sup>29</sup> A. Mietz, *Apotropajony antydemoniczne*, s. 91.

<sup>30</sup> [https://www.lm.pl/aktualnosci/informacja/57627/W-trosce-o-zabytki#dalsza\\_czesc](https://www.lm.pl/aktualnosci/informacja/57627/W-trosce-o-zabytki#dalsza_czesc) [dostęp: 10.02.2019].

krzemionki, substancji ilastych oraz smolistych spajanych następnie przez wodorotlenek wapnia, który z czasem przekształca się w węglan wapnia, a następnie w gips. Nawarstwienia stanowią barierę dla wody, a uniemożliwiają krystalizację soli, która transportuje, bezpośrednio na powierzchni cegły, powodują, iż proces odbywa się tuż pod tą szczelną powłoką, co prowadzi do zniszczeń lica cegły<sup>31</sup>.

Zaprezentowane przykłady wskazują na kilka przyczyn niszczenia śladów. Są to zarówno warunki atmosferyczne, pożary, celowa działalność, ale i brak świadomości co do istnienia takich artefaktów – nawet wśród osób zawodowo związanych z konserwacją zabytków. Wyrazem tych ostatnich jest zalepianie otworów w ceglach lub szlifowanie elewacji świątyń. Część świątyń została także przebudowana, w skutek czego nastąpiły przemieszczenia surowca budowlanego i tynkowanie murów.

Bezsprzecznie należy uznać, że z praktyką niszczenia śladów mamy do czynienia w różnych regionach Polski. Z tych właśnie względów zwrócenie uwagi na opisany problem ma istotne znaczenie dla ocalenia zachowanych obecnie otworów w elewacjach świątyń gotyckich. Niezależnie od tego, jaką ze wskazanych hipotez uzna się za priorytetową („lecniczą” lub związaną z rozpalaniem ognia „żywego”), nasuwa się wniosek, iż mamy do czynienia z niezwykle zjawiskiem, umykającym uwadze niektórych badaczy, regionalistów i konserwatorów, a ich działania zacierają dowody istnienia w przeszłości pewnego interesującego zwyczaju i związanego z nim wierzeń.

---

<sup>31</sup> K. Węglowska, s. 171.

## BIBLIOGRAFIA

## Opracowania

- Drozdowski J. A., *Kubki, pręgi...*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, maj 1986, s. 2–7.
- Dydyński J., *Uwagi o wklęsłościach kulistych na murze kościelnym*, „Kurier Poznański”, 1885, nr 294.
- Eberstadt R., *Die Sogenannten Teufelskrallen an alten Bauwerken*, „Korrespondenzblatt des Gesamtvereins der deutschen Geschichts und Altertumsvereine”, 1916, nr 11/12, s. 286–293.
- Eitelmann K. W., *Das Geheimnis der Wetzrillen und Näpfchen*, [w:] *Rittersteine im Pfälzerwald*, 1998, s. 189–194.
- Fogel J., *Frapująca zagadka średniowiecznych świątyni*, „Przegląd Wielkopolski”, 1996, nr 35–36, s. 15–20.
- Hellmich M., *Nochmals die Teufelskrallen und Näpfchen an alten Bauwerken*, „Korrespondenzblatt des Gesamtvereins der Deutschen Geschichts- und Altertumsvereine”, 1918, nr 3/4, s. 71–79.
- Hochleitner J., *Kubki i pręgi na krzyżackich kościołach*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, z. 16, 1993, s. 24–28.
- Hochleitner J., *Tajemnicze znaki na ceglach gotyckich kościołów na przykładzie katedry św. Mikołaja w Elblągu*, „Rocznik Elbląski”, R. XVIII, 2002, s. 95–102.
- Hockenbeck H., *Die Näpfchensteine an den Pfarrkirchen zu Klecko, Lekno, Rogasen Und Wongrowitz*, „Zeitschrift der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen”, 1885, Jg. 1, s. 118–133.
- Hoffmann F., *Kreuze im Wald und am Wege*, Sagan 1937.
- Kajkowski K., Kuczkowski A., *Religia Pomorzan we wczesnym średniowieczu*, Pruszcz Gdański 2010.
- Kamińska K., *Zagłębienia na ceglach z chojnickiej bazyliki*, „Baszta”, 2011, nr 11, s. 37–43.
- Kilariski J., *Przewodnik po Wielkopolsce*, Poznań–Warszawa–Wilno–Lublin 1938.
- Kohlstock K., *Wetzzaichen an Kirchen. Grabsteinen, Kreuzen und Profanbauten in Thüringen*, „Zeitschrift des Vereins für thüringische Geschichte Altertumskunde”, 1933, nr 30, s. 269–277.
- Komarnicki Z., *Wieża Kijów*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1993, nr 16, s. 30–31.
- Kowalski K. M., *Polskie źródła ikonograficzne XVII wieku. Analiza metodologiczna*, Warszawa–Poznań 1988.
- Kowalski P., *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Warszawa–Wrocław 1998.

- Kowalski P., *Samotność i wspólnota. Inskrypcje w przestrzeniach współczesnego życia*, Opole 1993.
- Lewandowska J., *Zagadkowe ślady na murach kościołów w Brodnicy, Lembargu, Lubawie i Nowym Mieście Lubawskim*, [w:] *Wiara z demonem w tle. Studia nad materialnymi śladami przekazu informacji na ziemiach polskich do schyłku XVIII wieku*, J. Lewandowska, A. Mietz, J. Woźny, Toruń 2008, s. 57–76.
- Lewandowska J., *Zagadkowe ślady na murach wybranych kościołów w Polsce Północno-Wschodniej*, [w:] *Zjawiska magiczno-demoniczne na terenie dawnych ziem pruskich na tle porównawczym*, red. K. Grążawski i J. Gancewski, Olsztyn 2014, s. 177–189.
- Libera Z., *Medycyna ludowa. Chłopski rozsądek czy gminna fantazja?*, Wrocław 1995.
- Madela K., *Tajemnicze znaki na ceglach kościoła św. Antoniego w Suszu*, „Skarbiec Suski Historia, środowisko, kultura”, 2009, nr 1, s. 9–14.
- Mietz A., *Apotropaiony antydemoniczne na świątyniach ziemi dobrzyńskiej*, „Rocznik Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie”, R. 1, 2009, s. 89–96.
- Mietz A., „Corpus Inscriptionum Poloniae”, t. IV, 1995, województwo wrocławskie, z. 2, ziemia dobrzyńska, suplement.
- Mietz A., *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościołów w Grudziądzu i okolicy. Tożsamość – orędownictwo – zbawienie*, „Rocznik Grudziądzki”, R. XIII, 1998, s. 33–47.
- Mietz A., *Nowożytne graffiti i ślady oczyszczania ogniem w Polsce Środkowej i Północnej*, [w:] *Wiara z demonem w tle. Studia nad materialnymi śladami przekazu informacji na ziemiach polskich do schyłku XVIII wieku*, J. Lewandowska, A. Mietz, J. Woźny, Toruń 2008, s. 79–135.
- Mordal P., *Kubki i rysy na ścianach kościoła w Szamotułach*, „Przyrodne Pomniki Przeszłości”, 1990, z. 11, s. 36–37.
- Mról H., *Graffiti czasów nowożytnych na murach kościoła w Górze koło Żnina*, [w:] *Studia z dziejów południowego pogranicza kujawsko-wielkopolskiego*, red. P. Szczepankiewicz, Włocławek–Wierzbinek 2010, s. 20–27.
- Ołędzki J., *Znaki istnienia*, „Polska Sztuka Ludowa”, R. XXXIX, 1985, nr 1–2, s. 3–21.
- Pauch S., *Ślady dolkowe na murach Kociołów gotyckich na terenie wybranych diecezji Polski północnej* (praca doktorska w zbiorach UKW w Bydgoszczy) Bydgoszcz 2018.
- Pilich P., *Jeszcze raz o „dolkach wierconych”*, „Przyrodne Pomniki Przeszłości”, 1990, nr 11, s. 32–35.
- Rau Ch., *Observations on Cup-shaped and other Lapidarian Sculpture in the Old World and in America*, „North American Ethnology”, 1881, z. 5, s. 107–112.
- Ruszkowski A., *Tajemnice średniowiecznych murów*, „Gościńiec”, 1980, nr 9, s. 23.

- Sołtyk I., *Graffiti czasów nowożytnych na murach Bazyliki pod wezwaniem Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach. Studium analityczne*, Chojnice 2011.
- Staszewski K., *Tajemnica „wierconych dołków”*, „Ziemia”, 1966, s. 265–266.
- Szafrąński, *Zwyczaj, obrzędy i symbole religijne w dawnej Europie*, [w:] *Zwyczaj, obrzędy i symbole religijne*, Warszawa 1974, s. 353–403.
- Szczepański P., *Kubki i pręgi na kościele św. Mikołaja w Elblągu*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, 1993, z. 16, s. 28–29.
- Tyszkiewicz J., „*Nowy ogień*” na wiosnę, [w:] *Cultus et cognitio. „Studia z dziejów średniowiecznej kultury”*, red. S. K. Kuczyński, T. Lalik, Warszawa 1976, s. 591–597.
- Weertz J., Weertz D., Duffin C. J., *Possible sources of therapeutic stone powder from North West Europe*, „Pharmaceutical Historian”, 2014, nr 44, s. 27–32.
- Węglowska K., *Nieckowate zagłębienia na elewacjach średniowiecznych obiektów sakralnych na obszarze ziemi chełmińskiej i lubawskiej* (praca doktorska w zbiorach UMK w Toruniu), Toruń 2016.
- Wojtucki D., Zobniów S., *Kamienne krzyże na Śląsku, Górnych Łużycach i ziemi kłodzkiej*, Wrocław 2017.
- Woźny J., *Archeologia kamieni symbolicznych. Od skały macierzystej do dziedzictwa przodków*, Bydgoszcz 2014.
- Wróblewski T., *Zagadkowe ślady na ścianach kościołów w Wielkopolsce*, „Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza”, R. IV, 1958, z. 2, s. 195–205.
- Żemigala M., *Cegła w budownictwie wielkopolskim w średniowieczu*, Łódź 2008.

### Źródła internetowe

- <http://gokurzedow.pl/u/gzu07/016.htm> [dostęp: 10.02.2019].
- [https://www.lm.pl/aktualnosci/informacja/57627/W-trosce-o-zabytki#dalsza\\_czesc](https://www.lm.pl/aktualnosci/informacja/57627/W-trosce-o-zabytki#dalsza_czesc) [dostęp: 10.02.2019].
- <http://meteor2017.bikestats.pl/1578128,Weekend-13ego-2-Z-Niedzieli-na-Leczyce.html> [dostęp: 10.02.2019].

### Wykaz rycin

- Ryc. 1. Ślady na epitafium odkrytym w Urzędowie. Źródło: <http://gokurzedow.pl/u/gzu07/016.htm> [dostęp: 10.02.2019].
- Ryc. 2. Epitafium Szymona Pisarskiego z widocznymi śladami dołkowmi. Źródło: <http://gokurzedow.pl/u/gzu07/016.htm> [dostęp: 10.02.2019].
- Ryc. 3. Przykład erozji cegieł na kościele św. Mikołaja w Gniewie (fot. S. Pauch).
- Ryc. 4. Przykład wymiany cegieł na kościele Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Chojnicach (fot. S. Pauch).
-

